

Wiadomości krajowe.

Uwiedomienie

C. K. Rządu krajowego.

Najiasniejszy Pan najwyższą uchwałą z d. 21. Marca r. b. i stosownie do przepisu Patentu z d. 8. Grudnia 1820 raczył Franciszkowi Ansaldo, posiadaczowi dóbr i kopcowi w Kremonie, nadać przywilej 5letni na odkrycie, urządzenia pewnego gatunku ziemi przez stosowne oczyszczenie, w ten sposób, że takowe daje dobrą farbę żółtą, piękną czerwoną i piękną zieloną, a że te są jednakowych własności i substancyj, na naczynia i fabryki, a szczególniej do przedniejszych naczyń glinianych jest zdała. Wydział lekarski, we względzie zdrowia nie znalazł nic do zarzucenia.

— Z Wiednia d. 27. Sierpnia. —

Jego Cesarzka Mość na doniesienie, że towarzystwo Szlachty Galicyjskiej na korzyść tamiecznych Sióstr miłosierdzia, i tychże we Lwowie dom wychowania, dało przedstawienie teatralne, z którego czysty dochód uczynił 48 Cz. Zł. i 2017 ZR. 19 kr. w W. W., zalecił, aby szczególnem listem ministerjalnym najwyższe zadowolenie oświadczyć, Hrabinie Zofii Skarbko wój, prozoney Hrabiance Jabłonowskiej; Hrabiance Henryce Bąkowskiej; Matłonce Adwokata Rodakowskiego, i Hrabieniu Janowi Bąkowskiemu, jako pierwszym uczestnikom tój dobroczynności.

Wiadomości zagraniczne.

Ameryka Hiszpańska.

Gazety w Nowym-Yorku wychodzące, z d. 17. Lipca, zawierają wiadomości z Santa-Fe do Bogota do d. 9. Czerwca: Ponieważ nie mówią o owem namienionem zwycięztwie Boliwara, zatem zdaje się, że śladney nie podlega inż wątpliwości, iż ów list Kuryera z Quayaquil jest zmyślony. Podług wiadomości wspomnianych, Kongres Kolumbijski, wydał odezwę do narodu, aby się uabroił, częścią dla ukończenia wojny w Peru, częścią zaś, by mogłym nastąpić pro-

iektom Europejskich Mocarstw stawić czoło. I w tój mierze wydał Rząd wyrok na zaciąg 50,000 ludzi; Kontyngens każdej z dzielicy prowincyy jest w tymże oznaczony i nayludniejsza Boyaca, dostawi 8880, naymniey ludności mańca Magdalena na 1780. Względem oboych wyszło ważne rozporządzenie; zabrania one wszystkim konstytucyynym Hiszpanom, którzy w skutek przywrócenia Władzy Ferdynanda VII. Hiszpanią opuszczają, wniósia do Kolumbii, iszkolwiekby ich zdania były liberalne. Tenże sam zakon rozciąga się do obywateli Ameryki północney, którzy służą lub stążyli pod chorągwiemi Hiszpańskimi przeciwko Rzeczpospolitey Kolumbijskiej.

Kuryier Angielski z d. 12. Sierpnia zawiera następujący wyimek z listu prywatnego, pisanego z Nowego-Yorku z d. 17. Lipca:

Donoszę W Panu, że szoner Eclipse, pod Kapitanem Marshtonem zawinął tu po 20 dniowey podróży z Sotto la Maryna matłego portu w północney stronie Tampico, gdzie przed kilkoma laty wylądował przedsiębiorczy, lecz nieszcześliwy Jenerał Mina. Okręt ten przywiózł wiadomość, że Jenerał Bravo, po szybkim pochodzie, zniszczył zamiary swego przeciwnika, Quintanara, Gubernatora prowincyi Xalisco, i w d. 13. Czerca odprawił wiad do bogatego i ludnego miasta Guadalaxara (stolicy pomienioney prowincyi) gdzie go lud przyjął z zapalem i okrzykami: «Viva Bravo! Viva el soberano Congreso Constituyente Mexicano! Wojsko pod Quintanarem będące, opuściwazy tego Jenerala, przeszło do wojsk Meksykańskich. Wieczorem oświecono miasta i rozmaite wyprawiano nroczystości. Quintanar od swoich opuuszczony uciekł do prowincyi Sonora. Spokojność przywrócona, dobre porozumienie między dwoma nayludniejszymi i nayznaczniejszymi prowincyami ustalone i daleko rozgłoszone plany pomieszane zostały. Jenerał Bravo, po kilkodniowym pobycie w Guadalaxara, zamierzał połączyć się z Jeneralem La Garca, dowodzącym znacznemu korpusowi w prowincyi Santander a i scisle pilnującym brzegów,

w przypadku, gdyby Yturbide chciał wylądować, czyli raczy miał on utworzyć drugą działającą linię. Jenerał Garca niezmiernie wiele ma dóbr, i ten sam, który nappierwéy powstał przeciwko Yturbidowi, gdy ten kazał więzić 24 wapółczłonków Kongressu. Wierność jego jest niewątpliwa.« — Gwiazda, wszystkie tę wiadomość ma za niezgrabną ramotę Kuryera.

B r a z y l i a.

Listy z Maranhau z d. 25. Czerweca malują smutny obraz rzeczy w owéy części Brazylji. Jeden z listów wyrża: »Boli mię, że nie w stanie iestem donieść WPańu coś lepszego jak listem uprzednim. Związki nasze ze środkiem krain odcięte. Czofna, opuszczające miasto, rabuje zwyczajnie banda 400 żołnierzy, osiadła na brzegach, gdzie swe popelnia łotrostwa. Nikt z Europejskich Portugalczyków nie może się pokazać w nocy na ulicy.

H i s z p a n i a.

Dziennik Paryski zawiera następujący wyimek z listu prywatnego z Madrytu z d. 2. Sierpnia. »Oprócz obudwóch pułków Hiszpańskich Rioja i Guias de Quesada, które w d. 29. Lipca w skutek zaszyłych w d. 25. wspomnionego miesiąca, zdarzeń, musiały opuścić stolicę, wysiść ma także pułk jazdy Królowéy Amalii, w skutek noty podanej do Króla przez naczelnego Wodza francuskiego wojska, Hrabiego Digeon, w której tenże Jenerał przedstawił Monarsze, iż tak dla spokojności miasta, jak i utrzymania dobrego porozumienia, dotąd między wojskiem Francuzkiem a Hiszpańskiem panujących, potrzeba toż ostatnie z miasta wyciągnąć i takowe powierzyć Francuzom. Zdaie się, że Monarcha uznając tę radę za dobrą, zezwolił na oddalenie z Madrytu wojsk hiszpańskich, wyjąwszy gwardyi. W skutek tego postanowienia załoga francuzka w Madrycie składać się będzie z 15 i 22 pułków liniowych, 190 strzelców konnych, z ostego pułku artyleryi i z 23 liniowego pułku będącego przy Królu w Sacedon; w miejscu pułków hiszpańskiéy milicyi prowincjonalnéy z Cuenzy, Alcazara de San Juan, Badajoz i Bujulance już byłych w pobudzie do Madrytu, a które podług najsnowszych rozkazów inne przeznaczenia otrzymały spodziewają się 6000 wojska francuzkiego, i dla tego przygotowano już żywność i leże. — Postępowanie Jenerała Quesady jako Gubernatora Madrytu, odpowiedzialnego za czynności wojska hiszpańskiego i spokojność, oka-

zane w d. 25. Lipca, zdaie się, że niepodobalo się Rządowi, dla czego otrzymał rozkaz złożyć swój urząd, który tymczasowo został poruczony Jeneralnemu Kapitanowi Nowéy Kastylji. Wszyscy rostopni i spokojność miltuający, negansiają Jenerałowi Quesada, że nie żądał bezposrednio pomocy wojska francuzkiego do uspokojenia kłótni na ulicy S. Antoniego. — Najnowsze wiadomości z Sacedonu, donoszą, że pobyt tamże Dworu przeciągnie się aż do 7. Sierpnia, w którym to dniu wyiedzie do Madrytu, tamże przybędzie dnia 9., a 12 nda się do pałacu letoiego w San Ildefonse; mówią, że Infant Don Carlos pojedzie także i nie będzie więcéy z Ministrami pracował. — Minister Morški (Don Louis Salazar) zastępuje ieszcze Ministra spraw zewnetrznych. Goniec Gabinetowy, wysłany do P. Zea de Bermudez do Londynu, dla oznajmienia mu o mianowaniu onegoż pierwszym Ministrem, powrócił d. 29. Lipca; zaraz po onego przybyciu zwolano wszystkich podyrektorów do bióra spraw zewnetrznych, gdzie aż do 11 godziny w nocy pracowali. — Listy Portugalskie donoszą, że wielu Officerów z byłego konstytucyynego wojska udalo się do Portugalii, i że kilka okrętów Angielskich przybyło na Tag; dalej piszą, że Królowa bawi ciągle w krain, niewybrawszy dotąd miejsca dla swego pobytu ani w Hiszpanii ani we Włoszech.«

Dziennik Gwiazda z d. 16. wieczorem donosi z Madrytu. »Dwór opuszcza Sacedon w d. 6., tegoż samego dnia nocnie w Aranzueque, dnia 7 przybywa do Madrytu, a w dniu 11. wyiedźda do San Ildefonso. — Mówią, że Infant Don Carlos kazał się zapisać do królewskich ochotników. — Ciała zmarłéy królowéy Etruskiéy, siostry Króla, przewiezione z Włoch do Alikantu ma być zaprowadzone do Eskuryalu i tam pochowane. — Margrabie Villa-Hermosa, Król. Hiszp. Poseł na Dworze Portugalskim, pojedzie w takim samym charakterze do Paryża. — Król. praski pełnomocny Minister Hrabia Royer nda się w tym samym charakterze do Lizbony.«

Wielka Brytania i Irlandyia.

Fregata Owen Glendower, która w d. 11. Sierpnia z przylądka Coast-Castle do Portsmouth zawinęła, przywiozła wiadomość, że Król Aszantów ze znaczną siłą posunwał się ku oszddie. Obawiano się o miasto Negro, ale już nie o przylądek Coast-Castle, mogący oprzec się znacznemu wojsku,

gdy nie ma dział do obłożenia potrzebnych. Z przyłądka Dobréj nadziei przybyło 6 oficerów i 160 ludzi, wielu z tych padło wnet ofiarą niezdrowego klimatu.

Na giełdzie londyńskiej rozeszły się od kilku dni niepokojące wieści względem Jamaiki, które niestety przez gazety Nowo-Yorkskie nadeszły w d. 11. z. m. a datowane z d. 17. Lipca potwierdzone zostały. Podczas, gdy Gubernator Jamaiki zwrócił całą swoją uwagę na obwód Hannowerski, gdzie odkrył spisek czarnych przeciwko białym, wybuchło powstanie w obwodzie Santa Maryja i na innych częściach wyspy. Wiele domów stało się pastwą płomieni. Prawo wojskowe ogłoszono i wojska Angielskie wyruszyły do zagrożonych okolic; atoli są za słabe, że mało spodziewać się można po ich usiłowaniach.

Najnowsze Numera Kuryera Angielskiego z d. 13. Sierpnia zawierają z Gazety Jamaickiej: »Courants« z dnia 25go Czerwca, którą dzisiaj odebraliśmy, że nie jest jeszcze przywrócona spokoynosc w obwodach, gdzie się zbuntowali niewolnicy, a przyczyna ich odszczepienstwa pochodzi z panującego u nich a wkorzenionego mniemania, że Król uderzył ich wolnością, lecz im Panowie tego nie obiwiają. Czyli ten błąd pochodzi z umyślnie fałszywego wystawienia, lub w niedrażnionych umysłach, przez niedokładne i niedostateczne wiadomości (o obradach zaszytych w Parlamencie względem uwolnienia niewolników) został wzbudzony, nie wiemy, jest atoli obowiązkiem tamecznych Władz użyć wszystkich środków do wyprowadzenia ich z tego. Jeden z hersztów, gdy został schwytany, rozerzając sobie brzech, (jak mówią, wszyscy sprzyżeni postanowili nie żyć, będąc owięzieni) i za nim umarł, wyznał, że P. Malcolm i P. Campbell nappierwéy mieli zgłoszyć, atoli nie z zemsty, bo się z nimi dobrze obchodzą, tylko, że oni (Negrowie) są przekonani, iż Król i P. Wilberforce wraz ze swoim stronnictwem dali im wolność, a P. Malcolm i Campbell przez swój wielki wpływ w parafii, takowéy onym wzbraniają. Dopóki to uroienie będzie trwało, dopóty będą pożary, krwi rozlew i powstania; i boiaźnią jesteśmy przeięci, gdy sobie pomyslemy o skutkach, jakie to omamienie jeszcze zrzędzić może.

Francyja.

Monitor i Gwiazda z d. 16. z. m. (in-
no Gazety z powodu Święta Wniebowzięcia

P. M. nie wyszły) zawierają następujące Królewskie rozporządzenie:

»Ludwik, z łaski Bożéj Król Francyi i Nawarry, wszystkim, którzy niniejszy wyrok czytać będą, Nasze pozdrowienie!«

»Z uwagi art. 4. ustawy z d. 17. Marca 1822, opiewającej: »Gdyby w przerwie odiednego posiedzenia (Izb) do drugiego, ważne okoliczności uczyniły niedostatecznymi na chwilę ustanowione środki bezpieczeństwa i utłumienia, zatem ustawy z d. 31. Marca 1820 i z d. 26. Lipca 1821 (które nakazują cenzurę Gazet politycznych i Dzienników) na mocy rozporządzenia Królewskiego w Radzie Stanu rozpoznanego i przez trzech Ministrów zawiedzanego, staną się obowiązującymi. Rozporządzenie to w miesiąc po otworzeniu Izb ustac ma *pleno jure*, gdy pod tenczas nie będzie w ustawę zamienione. Równie ustac ma *pleno jure* w dniu, w którym ogłoszone będzie rozporządzenie Królewskie, oznajmujące rozwiązanie Izby Deputowanych.«

»Z uwagi, że prawnictwo Naszych Sądów zupełnie niedawno*) oznaczyło dla Dzienników prawne istnienie, nie zawiste od onegoż wymyślne istnienie; że ten wykład podaje łatwy i pewny środek unikać zawieszenia i utłumienia Dzienników; że według tego ustanowionu w art. 3. ustawy z d. 17. Marca 1822 środek utłumiający stał się niedostateczny; chcąc wśród tych okoliczności i aż do nastąpię maiego zebrania się Izb, skutecznie działać dla utrzymania publicznego porządku; — po wystrochaniu Naszéj Rady Stanu, rozporządzaliśmy i rozporządzamy, co następuje:«

»Art. 1. Ustawy z d. 31. Marca 1820 i z d. 26. Lipca 1821 od dnia dzisiejszego są obowiązującymi.«

»Art. 2. Nasz Minister Sekretarz Stanu w Wydziale Spraw Wewnętrznych upoważniony do wykonania niniejszego rozporządzenia.«

»Dań w zamku Tuilerskim d. 15. Sierpnia roku zbawienia 1824, Panowania Naszego trzydziestego.«

»Ludwik.«

Na rozkaz Króla:

Minister Spraw Wewnętrznych;

»Corbiere.«

Zachowawca Pieczęci:

»de Peyronnet.«

Minister Sekretarz Stanu w Skarbie:

Prezydent Rady Ministeryjalnéj,

»Józ. de Villèle.«

*) Porównaj następujące artykuły względem sprawy przeciwko Arystarkowi.

Tém rozporządzeniem wprowadzona cenzura, podług Gwiazdy, wykonywana będzie przez Komisją pod przewodnictwem Rady Stanu, Jenerálnego Dyrektora Policyi.

Sprawa przeciwko wydawcy Arystarka (Dziennik na nowo wychodzący, niegdy ultraliberalny, teraz ultraroyalistyczny, którego główniejszym uczestnikiem mienia być Deputowanego Labourdonnaya) wzięta była w d. 13. Sierpnia pod rozprawę Sądu Kassacyjnego. Trzech radców wydziału karzącego wymawiali się w tén mierze mówić, ponieważ są także Deputowanymi; usprawiedliwienie, którego Sąd, iako na żadnej ustawie nie opartego, nie przyjął. Przecież PP. Clanzel de Coussergues i Avoyne-Chantereyne nie przybyli, i wydział, który przynajmniej z 11 Radców powinien się składać, nie był zupełny. Prezydent tymczasowy, sekcyi, posłał rano o godzinie 11 do członków innej sekcyi dla uzupełnienia liczby, stoli PP. Piet i Pardessus (również Deputowani) poszli za przykładem swoich towarzyszy; inni nie byli obecni lub chorzy, a tak osobliwszém zdarzeniem, Sąd, złożony z 44 Radców (oprócz pierwszego i trzech wydziałowych Prezydentów), nie mógł mieć zupełnej liczby. O godzinie 4 pierwszy Prezydent P. Deseze kazał oznajmić, że następującego dnia rano będzie sam przewodniczył wydziałowi karzącemu, a tak od południa zebrani stołeczni rozeszli się.

W d. 14. Sierpnia wydział karzący Sąd kassacyjny miał zupełną liczbę Radców, i pierwszy Prezydent tego Sądu, P. Deseze, nie miał potrzeby przewodniczyć. P. Rateau zdał sprawę w rzeczy Arystarka. Z tego okazuje się, że ten Dziennik ukazał się pierwszy raz dopiero w Grudniu 1819, a ustał 1820, ponieważ ten, który stawił porękoymią takową cofnął. W Maiu tegoż roku zaczął znów być wydawanym, stoli pierwszy Numer onegoż na wniosek publicznego Ministerium został zabrany, ponieważ wskrzeszenie jego sprzeciwiało się rozporządzeniom ustawy z d. 17go Marca 1822 dotyczącym się nowych Dzienników. Rzeczą tę wyniesiono przed Sąd Policyi poprawczy, a potem przed Appellacyę Paryzką. Obadwa te Sądy rozstrzygły na stronę Arystarka i upoważniły Agenta Skarbu, przyjąć porękoymią przez właścicieli ofiarowaną, ponieważ wspomniany Dziennik już w d. 1. Stycznia 1822 *de jure* istniał, a mimowolne przerwanie nie mogło nabyć zmiany w stanie prawnym. Prze-

ciwko temu wyrokowi Ministerium publiczne odwołało się do Sądu kassacyjnego, z następujących powodów: 1) ponieważ owe Sądy źle wykładały ustawę z d. 17. Maia 1822; 2) że nie były właściwemi do rozpoznania, czyli wyisza Władza ma przyjąć lub nie, rękoymię i odpowiedzianego wydawcę pisma czasowego (Margrabiego Baune-Puygiron) — P. Guichard, Adwokat ostatniego i właścicieli Arystarka, zabrał głos na obronę swoich klientów, którą we względzie prawnym i politycznym wystawił, i między innymi przywołał słowa zmarłego Ministra: »Publiczność jest duszą Rządu reprezentacyjnego; nie masz wolności bez wolności prassy, a wolność prassy nie byłaby zupełną bez wolności Dzienników.« Adwokat przypomniał także prawne prawidło Rzymskie: *In ambiguis pro libertate respondendum.* — Jeneralny Adwokat przy Sądzie Kassacyjnym, P. Freteau de Panny, mówił także na korzyść Arystarka. Sąd poszedł na ustęp do izby radnej, i po półtora-godzinem naradzaniu, rozstrzygnął, że Sąd policyjny i Appellacya nie przekroczyły granic swojego zakresu, i że Arystark w d. 1. Stycznia r. 1821 prawnie istniał, a że nawet w formalności nie chybiono, zatem odrzuca prośbę publicznego Ministerium o zniesienie wyroku owych Sądów podaną.

W d. 15. Sierpnia po południu znany Jenerał Ballesteros miał zaszczyt mieć posłuchanie u Xięcia Angoulême.

Teraz mówią bardziey, iak kiedy, o mającém nastąpić odwołaniu Hrabiego Digeon, naczelnego Wódza woyska Francuzkiego w Hiszpanii.

»To odwołanie«, wyraża pewne pismo Paryzkie, »nastąpić ma z potrzeby, aby Wódz naczelny woyska Francuzkiego w Hiszpanii i Posel na Dworze Madryckim byli w jednej osobie.«

Gazeta Codzienna z d. 15. z. m. wyraża: »Więść o mającym nastąpić mianowaniu Parów zda się potwierdzać. Liczbę onych par dają na 32, między którymi ma być kilku duchownych i Jenerałów. Z tych ostatnich wnoszą, że będą PP. Coetlosquet, Contard-Rivand de la Raffinière, Cannel, Spinaud, Vice-Admiral Mississy i t. d.«

P r u s s y.

Król Jegomość Pruski wyjechał w d. 17. z. m. rano z Berlina do Dobberan.